

Film Ridleya Scotta zakazany w krajach arabskich.

Film „Exodus: bogowie i królowie” Ridleya Scotta został zakazany między innymi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Katarze.



Scott na planie „Exodusu”

Autorzy tego zakazu w obu krajach nie byli dostępni, aby go skomentować, jednak Juma Obeid Al Leem z Państwowej Rady Mediów powiedział gazecie „Gulf News”, że „w filmie jest wiele błędów, dotyczących nie tylko islamu, ale także innych religii”. Inna gazeta, „Doha News”, zacytowała przedstawicieli kinematografii z Kataru, którzy potwierdzili zakaz rozpowszechniania filmu, ale nie podali powodu.

Film obraził kilka muzułmańskich autorytetów z powodu sposobu przedstawienia Mojżesza (ważnego proroka w religii islamskiej, chrześcijaństwie i judaizmie) oraz biblijnej ucieczki Żydów z Egiptu. Egipskie ministerstwo kultury zakazało tego filmu jeszcze przed jego premierą, taki sam zakaz wydano w Maroku. Film nie wszedł na ekrany w Kuwejcie i Bahrajnie, chociaż był zapowiadany na 25 grudnia. CNBC dowiedziało się z rozmów telefonicznych z właścicielami kin, że film nie został pokazany w tym czasie i że nie planuje się jego projekcji w przyszłości.

Ministerstwo kultury Egiptu stwierdziło, że film zawiera „zamierzone obrzydliwe błędy. Obrażają one Egipt, jego antyczną historię i faraonów; to kolejna próba narzucania judaizmu cywilizacji egipskiej. Potwierdza się, że w całym filmie maczali palce międzynarodowi syjoniści”.

Produkcja filmu z Christianem Bale w roli Mojżesza kosztowała 140 ml dolarów; pierwszy tydzień rozpowszechniania przyniósł zysk w wysokości 24,5 mln dolarów.

Już poprzednio filmy z Hollywood o religijnej narracji, jak „Noah” Darrena Aronofsky’ego były uznane za kontrowersyjne. Kilka z nich cieszyło się jednak popularnością na Bliskim Wschodzie, na przykład „Pasja” Mela Gibsona, szeroko rozpowszechniana w świecie arabskim dekadę temu.

Roselit na podstawie www.cnbc.com